

Data publikacji: 25.02.2022

Autor: Małgorzata Sagan

## Filozofia w szkole

Filozofia w szkole – a po co, pytają nauczyciele. Kogo dziś interesuje Platon czy Arystoteles? Kto chce dociekać obiektywnej prawdy w świecie postprawdy? Jednakże jeden z kierunków polityki oświatowej państwa w bieżącym roku szkolnym mówi o szerszym udostępnianiu kanonu edukacji klasycznej, co oznacza nie tylko określony kanon lektur i wycieczki „patriotyczne”. Oznacza przede wszystkim edukację filozoficzną. Jesteśmy więc zobligowani przynajmniej do przemyślenia kwestii realnej obecności filozofii w szkole.

Po co uczyć filozofii?

Celem filozofii jest wiedza (informacja plus rozumienie) dla niej samej – wiedza nieużyteczna, lecz nie bezużyteczna. Rozumienie rzeczywistości jest podstawą porządku i nabudowanej na nim kultury. Aby rozumieć i tworzyć kulturę, trzeba wiedzieć, co się dzieje w filozofii. Jest to szczególne zadanie nauczyciela humanisty. Zakres jego poznania jest najtrudniejszy, dlatego potrzebuje wsparcia ze strony filozofii polegającego na wskazaniu ostatecznej przyczyny istnienia rzeczywistości, pojedynczego bytu, który istniejąc, sam sobie nie udziela istnienia.

Obiektywne poznanie jest koniecznym warunkiem sensowności ludzkiego działania i szansą na przezwycięzenie kryzysu kultury. Obiektywizm ten niełatwo jest odnaleźć w zalewie konkurujących z filozofią różnorodnych mitozofii, utopii i ideologii. Pretendują one do rangi źródła ludzkiej wiedzy o świecie, łudzą mirażem prawdziwości, bo wyrastają z naturalnego doświadczenia, ale są błędami. Właściwe im miejsce to obszar dyskursu monosubiektywnego (sztuki), a nie obszar obiektywnego dyskursu społecznego.

Nauczyciel humanista musi przede wszystkim rozpoznać i zdemaskować błędy ludzkiego poznania, odróżnić każdą kolejną ideologię od filozofii i uczyć rozumienia rzeczywistości w trzech porządkach poznania (poznanie teoretyczne – rozumienie, poznanie praktyczne – postępowanie, poznanie pojętyczne – twórczość) zgodnie z

właściwą cywilizacji łacińskiej teorią aspektu. Ideologia nie ma nic wspólnego z filozofią. Jest raczej jej karykaturą, bo zamienia poznanie na myślenie i dąży do jakiegoś wymyślanego celu (właściwego danej grupie społecznej, partii politycznej, instytucji) a nie do prawdy.

Jakiej filozofii uczyć w szkole?

W historii filozofii zaznaczyły się trzy odmienne nurty badawcze na osi: przedmiot-podmiot, które zaowocowały różnymi koncepcjami rozumienia samej filozofii, jej podstaw i celów.

1. Z nurtu filozofii przedmiotu, wyjaśniającego istniejącą rzeczywistość, wyrosła klasyczna koncepcja, która poszukuje odpowiedzi na kluczowe pytanie: dlaczego - „dzięki czemu” byt jest rzeczywisty?

2. W nurcie filozofii podmiotu (systemy myślowe XVII, XVIII, XIX wieku) istotna jest nie sama rzeczywistość, lecz aprioryczna siatka pojęć narzucona ludzkiemu poznaniu i ona sama staje się punktem wyjścia w filozoficznej analizie. Wynikiem takiego podejścia jest nie wyjaśnienie rzeczywistości, lecz jej interpretacja zgodnie z przyjętym systemem. Z tego nurtu wywodzi się sensualistyczna koncepcja pozytywistyczna, skoncentrowana wokół pytania - jak poznać, aby użyć? Tu mieści się także subiektywistyczna koncepcja kantowska, dla której najistotniejsze są aprioryczne warunki wartościowego poznania (czym warto się w filozofii zajmować?).

3. Trzeci nurt dociekań filozoficznych jest odmianą filozofii podmiotu - zajmuje się nie tyle samym poznaniem, lecz jego zewnętrzną językową ekspresją. Analityczna koncepcja lingwistyczna sprowadza filozofię do badania języka - jego struktury i funkcji poznawczej - aby odpowiedzieć na pytanie: jak się komunikujemy?

Wszystkie te koncepcje wydają się równoprawne, bo mają znamiona naukowości i zdarza się, że niekiedy dość efektownie naświetlają różne fakty. Jednak zdroworozsądkowa baza ludzkiego poznania pozwala wyodrębnić ten sposób filozofowania, który spełnia wszystkie konieczne warunki dyskursu społecznego.

Prawdziwościowe rozumienie rzeczywistości daje klasyczna koncepcja filozofii. Tylko na jej gruncie możliwe jest uznanie istnienia prawdy obiektywnej jako celu ludzkiego poznania i właściwe ujęcie istoty człowieka jako bytu osobowego.

Dlaczego filozofia klasyczna?

Tradycję kulturową Polski i Europy tworzą trzy wielkie formacje - 1) dorobek

Greków w zakresie filozofii, 2) osiągnięcia Rzymian w dziedzinie teorii państwa i prawa oraz 3) tradycja chrześcijańska, gdzie Ewangelia stanowi swoisty traktat o człowieku. Z tej tradycji wyrasta personalizm jako filozoficzna wykładnia istoty człowieka: posiadamy godność osoby ludzkiej, ponieważ poznajemy, kochamy, jesteśmy wolni, jesteśmy podmiotem prawa, jesteśmy suwerenem, jesteśmy religijni.

Najczęściej jednak nie pamiętamy, że spuścizna filozoficzna starożytnej Grecji jest wewnątrznie zróżnicowana i rozdartą. Są w niej pierwsze genialne odkrycia dotyczące natury istniejącego świata, ale też pierwsze fatalne pomyłki. Sposób ujmowania istoty człowieka legł u podstaw toczącego się przez wieki sporu kontynuowanego do dziś. Współczesny kryzys kultury jest rezultatem błędu antropologicznego, z którego należy sobie zdawać sprawę i unikać bezwiednego, często nieświadomego wchodzenia w teorie rozmijające się prawdą.

Jakie są źródła tego błędu?

Już w greckiej kulturze mitologicznej nastąpiło dualistyczne pęknięcie w pojmowaniu człowieka: jedno ujęcie mieściło się w tradycji apollońskiej (istotą człowieka jest rozum), drugie w tradycji dionizyjskiej (istotne są uczucia i inne pierwiastki pozaracjonalne). Filozofia wprawdzie przewyciężyła fazę mitologiczną, ale to pęknięcie pozostało, konkretyzując się z jednej strony w systemie filozofii realistycznej (człowiek jako byt rozumny poznający siebie i świat), z drugiej w idealizmie (odrzuć świadectwa zdrowego rozsądku). Na bazie realizmu wzbogaconego teorią człowieka jako osoby wyrosła koncepcja personalizmu. Natomiast idealizm był kontynuowany w wersji racjonalizmu, później modernizmu, a także w wersji irracjonalizmu, potem postmodernizmu. Obie wersje stawiają podobną tezę – najważniejszym atrybutem człowieka jest wolność. Absolutyzacja ludzkiej wolności jest istotą liberalizmu – ideologii redukującej człowieka do poziomu zwierzęcia konsumpcyjnego. Liberalizm w różnych odmianach przenika dziś niemal wszystkie dziedziny życia, co nie zmienia faktu, że jest redukcjonizmem antropologicznym i tak jak inne postacie socjalizmu wyrasta z tego samego błędu poznawczego.

Małgorzata Sagan, doradca metodyczny LSCDN

[Powrót do poprzedniej strony](#)

[Poprzedni Strona](#)  
[Następny Strona](#)